

Projekt ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym nad którym pracuje obecnie Sejm będzie miał bezpośredni wpływ na prawo samorządów do rozpatrzenia wniosków zbadanie zgodności z przepisów prawa z aktami wyższego rzędu. Zgodnie z art. 191 ust. 1 pkt 3 Konstytucji z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego wystąpić mogą organy stanowiące jednostek samorządu terytorialnego, jeżeli akt normatywny dotyczy spraw objętych ich zakresem działania. Z tego względu w interesie jednostek samorządu terytorialnego jest unormowanie zasad funkcjonowania tej Instytucji w sposób, który nie doprowadzi do paraliżu jej funkcjonowania.

Już teraz średni czas oczekiwania na rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego wynosi ponad półtora roku. W przypadku wniosków składanych przez organy stanowiące jednostek samorządu terytorialnego faktyczny czas oczekiwania na rozpatrzenie sprawy przez Trybunał Konstytucyjny jest jeszcze dłuższy i wynosi kilka lat. Przykładem może być chociażby sprawa tzw. „Janosikowego”, w której wyrok zapadł w marcu 2014 na wniosek Sejmiku Województwa Małopolskiego złożony w lutym 2010 r. Dzieje się tak, pomimo iż zdecydowana większość spraw rozpatrywana jest w składzie 5 sędziów. Proponowana zmiana art. 44 ust. 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, zmierzająca do wprowadzenia jako zasady rozpatrywanie spraw w pełnym składzie jeszcze bardziej wydłuży czas oczekiwania na rozpatrzenie sprawy, a tym samym spowoduje, że funkcja jaką sprawuje Trybunał na mocy art. 188 Konstytucji będzie miała charakter iluzoryczny. Warto przypomnieć, że na rozpatrzenie przez Trybunał czeka wniosek Powiatu Strzyżowskiego w sprawie art. 32 tzw. ustawy o budżecie na 2015 r. Jeżeli nowe przepisy wejdą w życie można się spodziewać, że powiatu długo sobie poczekają na rozstrzygnięcie tej istotnej z punktu widzenia ustrojowego sprawy.

Z punktu widzenia interesów samorządów ważna jest również proponowana zmiana art. 44 ust. 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym. W stosunku do obecnie obowiązującej minimalnej liczby 9 sędziów orzekających w pełnym składzie projektodawcy proponują podwyższenie tej liczby do 13. Zmiana, która zwiększa ryzyko niemożności rozpatrzenia sprawy przez Trybunał w przypadku wyłączenia więcej niż dwóch sędziów z udziału w rozpoznawaniu sprawy. Powyższe oznaczałoby, że sprawa zawisła przed Trybunałem nie mogłaby być rozpatrzona do czasu wygaśnięcia mandatów wyłączonych sędziów.

Niekorzystna jest również propozycja wprowadzania głosowania większością kwalifikowaną. Przyjęcie kwalifikowanej większości głosów może doprowadzić do sytuacji kuriozalnych, gdzie Trybunał nie będzie w stanie wydać orzeczenia – sędziowie pozostający w mniejszości zablokują wydanie orzeczenia określonej treści, a jednocześnie nie będą w stanie przeforsować orzeczenia o treści przeciwnej.